



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Paweł Kołodziejski

SSN Małgorzata Bednarek (sprawozdawca)

Protokolant Kinga Sternik

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Krajowej Anety Orzechowskiej

w sprawie **I. B. (B.)** skazanego z art. 163 § 1 pkt 1 k.k., art. 185 § 1 k.k. i in., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 26 marca 2024 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 9 marca 2023 r., sygn. akt IV Ka 58/23, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Jaworze z dnia 5 grudnia 2022 r., sygn. akt II K 130/20,

1. uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w Legnicy;

2. zarządza zwrot opłat kasacyjnych I.B. w kwocie 900 (dziewięćset) zł.

[J.J.]

Małgorzata Bednarek

Wiesław Kozielowicz

Paweł Kołodziejski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 grudnia 2022 r., sygn. II K 130/20, Sąd Rejonowy w Jaworze, uznał I. B. winnym popełnienia czynu:

1. z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. i za ten czyn na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
2. z art. 183 § 1 k.k., 183 § 4 k.k. i art. 185 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 185 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 41 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec ww. również zakaz prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na gospodarowaniu odpadami na okres 5 lat oraz w oparciu o przepis art. 47 § 2 k.k. w zw. z art. 48 k.k. nawiązkę w kwocie 50.000 zł na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Apelację od ww. wyroku wnieśli obrońcy I. B. i prokurator.

Adw. J. J. ww. wyrokowi zarzucić błąd w ustaleniach faktycznych, obrazę przepisów postępowania karnego, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., a także obrazę prawa materialnego tj. art. 85 § 1 k.k., art. 163 § 1 pkt 1 k.k., art. 183 § 1 k.k., art. 183 § 4 k.k. i art. 185 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., jak również obrazę art. 41 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k.

Adw. M.Z. natomiast wyrokowi Sądu Rejonowego w Jaworzu zarzuciła obrazę prawa procesowego a to art. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. a także art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., błąd w ustaleniach faktycznych oraz obrazę prawa materialnego tj. art. 85 § 1 k.k. i rażącą niewspółmierność orzeczonych kar pozbawienia wolności i orzeczonego środka karnego.

Prokurator w wywiedzionej apelacji sformułował zarzut obrazy prawa materialnego, a to art. 85 § 1 k.k.

Wyrokiem z 9 marca 2023 r., sygn. IV Ka 58/23, Sąd Okręgowy w Legnicy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k. oraz art. 4 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wnieśli obrońcy I. B. .

Adw. J. J. wyrokowi sądu II instancji zarzucił:

1. obrazę przepisu postępowania - art. 452 § 2 i 3 k.p.k., poprzez oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego, w szczególności wniosków o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu metalurgii oraz z zakresu budownictwa, w sytuacji w której przeprowadzenie tych dowodów było celowe dla przedmiotowej sprawy, wnioski dowodowe w tym zakresie oskarżony składał zarówno na etapie postępowania przed sądem I instancji jak i w postępowaniu odwoławczym, a Sąd Okręgowy nie miał prawa oddalić wniosków dowodowych mających istotne znaczenie dla ustalenia, czy popełniony został czyn zabroniony oraz dla ewentualnej prawidłowej kwalifikacji czynu oskarżonego;
2. obrazę przepisu postępowania - art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na dokonaniu ustaleń z pominięciem dowodów w postaci opinii biegłych z zakresu metalurgii oraz z zakresu budownictwa, które mogły jednoznacznie przesądzić, iż w rozważanej sprawie oskarżony nie znajdował się w posiadaniu odpadów, lecz produktów, podlegających dalszej odsprzedaży oraz wykorzystaniu w różnych dziedzinach gospodarki, a pominięcia tych dowodów Sąd Okręgowy w żaden sposób nie uzasadnił, poprzestając jedynie na stwierdzeniu, że wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy będzie oparcie się na opinii biegłego z zakresu pożarnictwa i ochrony przeciwpożarowej, którzy zdecydowanie nie posiadają dostatecznej wiedzy co do istoty znajdujących się w posiadaniu oskarżonego materiałów;
3. obrazę przepisu postępowania - art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez niewyjaśnienie kwestii ewentualnego udziału osób trzecich przy spowodowaniu zapalenia się surowca znajdującego się na działce będącej w posiadaniu spółki, którą kierował oskarżony, a ponadto brak jednoznacznego przesądzenia, że te surowce uległy samozapłonowi, skoro materiały te wymagały około 180 stopni Celsjusza w celu zapalenia;
4. błędne zastosowanie art. 163 § 1 pkt 1 k.k., poprzez uznanie, że oskarżony spowodował zdarzenie zagrażające życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkiej wartości mające postać pożaru, w sytuacji, w której oskarżony

stosował się do wszelkich zaleceń przeciwpożarowych, wdrożył wszystkie zabezpieczenia przed pożarem, jak i instalacje wymagane do jego gaszenia, pozostawał w stałym kontakcie z przedstawicielami Straży Pożarnej, a nadto dysponował wszelkimi pozwoleniami wymaganymi do przechowywania znajdujących się w jego posiadaniu substancji;

5. błędne zastosowanie przepisów art. 183 § 1 k.k., art. 183 § 4 k.k. i art. 185 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., poprzez uznanie, iż oskarżony sprowadzał oraz składował odpady inne niż niebezpieczne, czyniąc to wbrew przepisom odpowiednich ustaw, a także, że czynił to w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podczas gdy oskarżony wskazywał dowody pozwalające na prawidłową ocenę charakteru tych substancji, jednakże orzekający Sąd zaniechał przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu metalurgii oraz z zakresu budownictwa, nie wskazując przy tym przyczyn, dla których przeprowadzenie tych dowodów miałoby być zbędne.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o uniewinnienie skazanego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi Okręgowemu w Legnicy do ponownego rozpoznania

Adw. R.K. w wywiedzionej przez siebie kasacji Sądowi Okręgowemu w Legnicy zarzucił naruszenie przepisów prawa:

1. materialnego, tj.: 39 pkt 2 k.k. w zw. art. 41 § 2 k.k. w zw. art. 43 § 1 k.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku sądu I instancji i zastosowania w stosunku do skazanego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na gospodarowaniu odpadami na okres 5 lat w sytuacji, gdy nie sposób uznać, że oskarżony nadużył prowadzenia działalności w tym zakresie podczas gdy wykonywał zalecenia przeciwpożarowe, nie zarządzał nieruchomością w dniu pożaru i składował produkty a nie odpady a dalsze wykonywanie takiej działalności gospodarczej nie zagrozi istotnym dobrom chronionym prawem;
2. procesowego, tj.:
 1. art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zawartych w apelacji obrońców oskarżonego i uznanie, że nie mają one znaczenia dla

rozstrzygnięcia w sprawie i zmierzają do przedłużenia postępowania karnego, podczas gdy:

1. opinia biegłego z zakresu metalurgii jest istotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem materiały (tlenek glinu) znajdujące się w posiadaniu spółki oskarżonego były produktami i biegły mógłby odpowiedzieć na kluczowe pytanie czy materiały te były łatwopalne oraz czy mogły ulec samozapłonowi w warunkach, w których były przechowywane, a ma to również istotne znaczenie w kontekście wniosku obrońcy z dnia 6 marca 2023 r.;
2. opinia biegłego z zakresu budownictwa jest istotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem materiały (wapno) znajdujące się w posiadaniu spółki oskarżonego były produktami i biegły mógłby odpowiedzieć na kluczowe pytanie czy materiały te były łatwopalne oraz czy mogły ulec samozapłonowi w warunkach, w których były przechowywane;
3. dokumenty wskazane przez obrońcę we wnioskach dowodowych w punktach 305 mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem:
 - spółka oskarżonego mogła przetwarzać odpady na przedmiotowej nieruchomości;
 - oskarżony podjął działania w celu zapobiegania powstawaniu pożarów na nieruchomości;
 - w dniu zarzutu (tj. 5 czerwca 2019 r.) spółka oskarżonego nie zarządzała nawet przedmiotową nieruchomością;
4. świadkowie wskazani przez obrońcę oskarżonego we wniosku dowodowym w punkcie 6 posiadają wiedzę istotną dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie, że:
 - materiały przechowywane przez oskarżonego, to produkty a nie odpady;
 - przechowywana sadza, to w rzeczywistości pył z obróbki włókna węglowego karoserii samochodowych;
 - transporty odbywały się bez oznaczenia odpadów, ponieważ materiał ten był produktem;
 - w czasie wybuchu firma A. zarządzała przedmiotową nieruchomością i prowadziła tam działalność gospodarczą;
 - wykonywania zaleceń przeciwpożarowych przez oskarżonego;

5. art. 453 § 1 k.p.k. poprzez brak ujawnienia na rozprawie odwoławczej w dniu 9 marca 2023 r. wniosku dowodowego obrońcy z dnia 6 marca 2023 r. (k. 1618), a który to wniosek dowodowy w sposób jednoznaczny uzasadniał fakt, że materiały znajdujące się w posiadaniu spółki kierowanej przez oskarżonego tj. tlenek glinu, były produktem służącym do produkcji (np. cementu);

6. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez dokonanie niepełnej kontroli odwoławczej oraz brak wyczerpującego i analitycznego ustosunkowania się do zarzutów i uzasadnienia apelacji, a nadto sprowadzenie rozważań do dowolnych i pozostających w rażącej opozycji do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego tezach sądu ad quem, w tym:

- bezkrytyczne danie wiary opinii z zakresu pożarnictwa, która wskazywała najbardziej prawdopodobną przyczynę pożaru (brak pewności w 100%) oraz oparcie opinii na oględzinach pomieszczenia, które nie było objęte pożarem i zaniechanie dopuszczenia opinii biegłych z zakresu metalurgii i budownictwa;

- brak odniesienia się do faktu, kto prowadził działalność i zarządzał nieruchomością w dniu wybuchu pożaru;

- braku odniesienia się do oświadczenia niemieckiego producenta firmy P. GmbH wskazanego we wniosku dowodowym obrońcy (k. 1522) a, które wskazuje jednoznacznie, że spółka oskarżonego zawarła z ww. firmą umowę dotyczącą przemieszczania odpadów oraz że na przedmiotowej nieruchomości był pył węglowy oznaczony kodem 070213, na który to spółka E. sp. z o.o. posiadała wszystkie zezwolenia;

- bezkrytyczne danie wiary opinii biegłego D.M., który na rozprawie wskazał jednoznacznie, że nie uczestniczył w ostatnim pożarze, a ci co byli też nie mogli stwierdzić czy te materiały, które spłonęły są tymi co, do których wcześniej były zastrzeżenia w czasie kontroli;

- brak jakiegokolwiek odniesienia się co do istotnych dokumentów w sprawie przedłożonych przez oskarżonego w dniu 17 października 2022 r., a które zostały przez sąd I instancji zaliczone na poczet materiału dowodowego;

co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i uznaniem, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję zarzucanych mu czynów, podczas gdy rzetelna analiza całokształtu okoliczności

ujawnionych na rozprawie głównej oraz dopuszczenie dowodów obrońców oskarżonego, prowadziłyby do wniosków odmiennych i uniewinnieniem oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy celem jej ponownego rozpoznania przez sąd II instancji.

W odpowiedziach na ww. kasacje prokurator wniósł o oddalenie wniesionych środków zaskarżenia jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Kasacje okazały się częściowo zasadne co skutkowało uchyleniem wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy i przekazanie sprawy skazanego I. B. do ponownego rozpoznania temuż sądowi.

Na wstępie należy podnieść, że obie kasacje obrońców są wewnętrznie niespójne. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w swoich orzeczeniach, że w odniesieniu do tego samego rozstrzygnięcia zaskarżonego kasacją sformułowanie zarzutów obrazy prawa materialnego, tak i zarzutów obrazy prawa procesowego, jeżeli w ocenie skarżącego to właśnie uchybienie o charakterze proceduralnym spowodowało nieprawidłowe ukształtowanie faktycznej podstawy zaskarżonego orzeczenia - jest błędne. Poza sporem tak w literaturze prawnej, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest fakt, że prawidłowość stosowania prawa materialnego w sprawie może być oceniana dopiero, gdy dokonane zostaną niekwestionowane ustalenia faktyczne. Mając więc na uwadze powyższe uwarunkowania prawne związane z treścią sformułowanych zarzutów Sąd Najwyższy w oparciu o przepis art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. odstąpił od rozpoznania zarzutów skarżących opartych na rażącym naruszeniu prawa materialnego, gdyż byłoby to przedwczesne. Nie jest dopuszczalne również co do zasady formułowanie zarzutów wprost odnoszących się do orzeczenia sądu I instancji, albowiem kasację można wnieść jedynie od wyroków sądu II instancji (art. 519 k.p.k.). Taką bowiem cechę mają bowiem zarzuty wymienione w pkt. II i III adw. J.J.. Zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. nie można skutecznie podnieść pod adresem sądu II instancji w przypadku, gdy sąd ten jedynie aprobował

sposób procedowania sądu *a quo* – co wielokrotnie również wskazywał Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach. Nie zyskał akceptacji Sądu Najwyższego również zarzut odnoszący się do rażącego naruszenia przepisu art. 453 § 1 k.p.k. zawarty w kasacji adw. R. K. Jakkolwiek Sąd Okręgowy w Legnicy pomimo otrzymania wniosku dowodowego mailem nie dążył nawet do uzupełnienia braku formalnego w postaci złożenia podpisu pod jego treścią zgodnie z art. 120 § 1 k.p.k. to złożony w taki sposób wniosek istotnie nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż jego podstawą było załączenie opinii zasięgniętej w innej sprawie – co z oczywistych względów nie mogło mieć wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy uczynił, jednakże podstawą swojego rozstrzygnięcia zarzut adw. R.K. dotyczący rażącego naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., jak i te zarzuty obu obrońców, które odnoszą się do sposobu procedowania ze składanymi na etapie postępowania odwoławczego złożonymi przez obrońców skazanego wnioskami dowodowymi.

Przechodząc do rozważań podstaw wyroku o charakterze kasatoryjnym Sąd Najwyższy ocenę swoją przeprowadził pod kątem czy postępowanie odwoławcze miało charakter rzetelnej kontroli odwoławczej, a co za tym idzie czy to postępowanie spełniło standard rzetelnego procesu. O wadze uchybienia nie przesądza przy tym ranga naruszonego przepisu, a więc jego usytuowanie w hierarchii norm prawa, ponieważ decyduje o tym ma przede wszystkim sposób naruszenia normy i istotność wady orzeczenia, według kryterium przyjętego w przepisach Kodeksu postępowania karnego. W wyroku z 28 marca 2007 r., sygn. akt IV KK 23/07, Sąd Najwyższy podkreślił, że nie do zaakceptowania, z punktu widzenia wymagań rzetelnego procesu karnego i przestrzegania zasady obiektywizmu, jest postawa organów procesowych odmawiających dokonania nieomal wszystkich czynności procesowych mających zweryfikować wersję oskarżenia. Nie bez znaczenia pozostaje także i to, że pojęcie rzetelnego procesu karnego interpretowane jest w orzecznictwie w oparciu o sprecyzowany w art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności standard rzetelnego (sprawiedliwego) postępowania. Słusznie przy tym podkreśla się, że europejski standard prawa do rzetelnego procesu musi być odczytywany w powiązaniu z gwarancjami wynikającymi z art. 6 ust. 2 (domniemanie

niewinności) oraz z art. 6 ust. 3 (minimalny standard uprawnień procesowych oskarżonego).

Ten minimalny standard rzetelnego procesu na etapie postępowania odwoławczego swoje rozwinięcie ma w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Z ich treści wynika nie tylko konieczność rozpoznania wszystkich podniesionych w środку odwoławczym zarzutów, ale i również uczynienie to w sposób rzetelny. Tymczasem konstrukcja uzasadnienia sądu odwoławczego sprowadza się do przytoczenia treści opinii biegłych, a ocena braku zasadności zarzutów - do powielenia wniosków wynikających z tych dowodów. Na sądzie odwoławczym natomiast ciążył obowiązek odniesienia się do zarzutów podmiotów składających zwykły środek odwoławczy - co umknęło sądowi odwoławczemu, który praktycznie nie odniósł się do większości z nich w taki sposób, aby jego argumentacja była odpowiedzią na ich treść. Sąd Okręgowy przede wszystkim nie odniósł do okoliczności podnoszonej przez obrońców skazanego w zwykłym środку odwoławczego takich okoliczności jak kto faktycznie zarządzał nieruchomością i prowadził na niej działalność gospodarczą w dniu wybuchu pożaru (zarzut pierwszy zd. ostatnie apelacji adw. J.J.), do oświadczeń niemieckiego producenta firmy P. GmbH (zarzut ten został podniesiony przez adw. M. Z. vide nr 2.2.2.), a która dotyczyła nabycia pyłu węglowego, na które spółka prowadzona przez skazanego miała stosowne zezwolenia. Nie odniósł się również do tych zarzutów, w których obrońcy wskazywali na konieczność poczynienia dalszych ustaleń czy podmiot zarządzany przez skazanego dokonywał obrotu odpadami a nie produktami. Stwierdzenie *ex cathedra* takiej okoliczności, istotnej z punktu widzenia przypisanych oskarżonemu występów nie spełnia wymogu określonego w w/w przepisach. Sąd I instancji bowiem, do których to ustaleń odwołał się sąd II instancji nie ustosunkował się w sposób krytyczny w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy do treści opinii biegłych, zwłaszcza w kontekście podnoszonych przez skazanego okoliczności, że faktycznie dokonywał on obrotu produktami, a nie odpadami, na które winien mieć stosowne zezwolenie. Odwołanie się więc sądu odwoławczego do tej części uzasadnienia sądu I instancji było co najmniej niewystarczające. Niewystarczające było również przytoczenie ogólnych tez opinii bez ich konfrontacji z podniesionymi w apelacji zarzutami. W związku z powyższym Sąd Najwyższy uznał również trafność

zarzutu zawartego w kasacji adw. R. K. sprowadzającego się do stwierdzenia o bezkrytycznym daniu wiary opinii biegłych, pomimo że tak sformułowany zarzut z pozoru odnosi się do sfery ocen przytoczonego dowodu. Rzetelne bowiem ustosunkowanie się do podniesionego zarzutu nie mogło się sprowadzać do przytoczenia treści opinii, tylko winno skutkować odniesieniem się do podnoszonych zarzutów w kontekście omawianej opinii – czego sąd nie uczynił.

Trafne są również zarzuty obrońców dotyczące podstaw prawnych oddalenia wniosków dowodowych - chociaż adw. J. J. błędnie wskazał naruszenie art. 452 § 2 i 3 k.p.k. – co słusznie zauważył prokurator w odpowiedzi na kasację. Jednakże ocena czy dowód wnioskowany przez stronę do przeprowadzenia w postępowaniu odwoławczym stanowi dowód co do istoty sprawy, o którym mowa w art. 452 § 3 k.p.k., pozostaje w nierozdzielalnym związku z oceną tego wniosku przede wszystkim na gruncie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. Tym samym podnoszone przez adw. J.J. okoliczności odnoszące się do sformułowanego przez niego zarzutu naruszenia art. 452 § 2 i § 3 k.p.k. w konfrontacji z zarzutem prawidłowo sformułowanym przez drugiego obrońcę daje podstawy Sądowi Najwyższemu do jego ustosunkowania się. Otóż Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskowane dowody w postaci wnioskowanych opinii nie mają znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Jest zatem oczywiste, że Sąd Okręgowy rozstrzygnął w tej formie - stosując kryterium oceny, przewidziane w art. 170 § 1 pkt 2 zd. 1 k.p.k. - o znaczeniu oferowanych dowodów. Rozstrzygnięcie natomiast - wbrew ocenie sądu - nie daje się merytorycznie uzasadnić twierdzeniem, iż okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Możliwość bowiem stwierdzenia takiej cechy owej okoliczności, jak wynika z jednolitego stanowiska judykatury i doktryny jest dopuszczalna wyłącznie w wyjątkowych wypadkach, pozwalających przyjąć bez żadnych wątpliwości, że teza dowodowa dotyczy okoliczności całkowicie ubocznej i nie mającej żadnego związku z czynem skazanego, a więc pozbawionej - w konsekwencji - wpływu na treść rozstrzygnięcia. Wymaga to więc wstępnej oceny wartości i znaczenia oferowanego dowodu, polegającej na konfrontacji tezy dowodowej z tymi ustaleniami faktycznymi, których dotyczy bezpośrednio lub które - pozostając w logicznym związku z tezą wniosku dowodowego - mogą ulec weryfikacji lub zmianie w wyniku przeprowadzenia

dowodu. W sprawie niniejszej konfrontacja taka ujawnia od razu przyczyny, dla których należy wykluczyć zasadność twierdzenia, że okoliczności wskazane w tezie dowodowej „nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy”. Nie sposób więc biorąc pod uwagę wyżej wymienione kryteria, uwzględniając przy tym realia tej sprawy - wyeliminować możliwości, że przeprowadzenie wnioskowanych dowodów może doprowadzić do zaprzeczenia tezie oskarżenia skoro wnioskodawcy wnieśli o przeprowadzenie dowodów, które ich zdaniem świadczyłyby o zakwalifikowaniu produktów, które uległy spaleniowi nie do odpadów, ale do produktów podlegających dalszej odsprzedaży – co ma istotne znaczenie dla przypisanych oskarżonemu występów skoro z opisu czynu wynika, że składował bez wymaganego zezwolenia i wbrew przepisom odpady. Nie jest też trafne stanowisko sądu odwoławczego jakoby skarżący nie kwestionowali niepełności opinii załączających w aktach sprawy. Skarżący czynili to przecież poprzez składanie wniosków dowodowych o powołanie biegłych, którzy mieli się ustosunkować czy produkty wskazane w opiniach mają z jednej strony charakter produktów łatwopalnych, a z drugiej czy stanowiły odpady czy też były to produkty przeznaczone do dalszej odsprzedaży. Uzasadnienie więc oddalenia wniosków dowodowych o przeprowadzenie dalszych opinii, które by tą kwestię wyjaśniły na tej podstawie, że dowód ten jest nieprzydatny do rozstrzygnięcia danej sprawy oczywiście narusza treść przepisu art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. Nie jest też przekonująca ta część uzasadnienia sądu *ad quem* co do dostateczności wyjaśnienia tej kwestii oraz fakt, że substancje uległy praktycznie całkowitemu spaleniowi – skoro ta ostatnia okoliczność miała miejsce już na etapie opiniowania przez biegłych powołanych w tej sprawie a mianowicie z zakresu pożarnictwa i ochrony środowiska. Błędna była również podstawa oddalenia wniosków dowodowych na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Oddalenie wniosku dowodowego na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. może nastąpić tylko wówczas, gdy nie zachodzi podstawa do oddalenia tego wniosku na podstawie art. 170 § 1 pkt 1-4 k.p.k. Analiza bowiem wniosku dowodowego, przed podjęciem decyzji co do jego uwzględnienia, w pierwszej kolejności winna być dokonywana przez pryzmat podstaw ujętych w treści art. 170 § 1 pkt 1-4 k.p.k., a dostrzeżenie potrzeby dopuszczenia dowodu otwiera dopiero drogę do rozważań na przytaczanym gruncie, jak również w kontekście unormowania art. 452 § 2 i § 3 k.p.k., wyznaczającego warunki

skorzystania z możliwości uzupełnienia przewodu sądowego w instancji odwoławczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2021 r. V KK 197/20). Sąd Okręgowy nie dokonał stosownej analizy kierując się powyższymi wskazaniem. Nadto Sąd Najwyższy pragnie przypomnieć, że każdy wniosek dowodowy zmierza siłą rzeczy do przedłużenia rozpoznania sprawy, podobnie jak przeprowadzenie każdego dodatkowego dowodu przedłuża postępowanie karne. Późne wystąpienie strony z inicjatywą dowodową może zatem, ale nie musi, świadczyć o zaistnieniu przesłanki określonej w art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Niezbędne jest wówczas ustalenie przyczyn opóźnienia i wiążącej się z upływem czasu możliwości stwierdzenia wskazanych w tezie dowodowej okoliczności – czego sąd *ad quem* nie uczynił. Zwłaszcza ta ostatnia konstatacja jest istotna, gdyż dotyczą one podstaw stawianych oskarżonemu zarzutów. Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy w Legnicy dopuścił się rażącego naruszenia przepisów zarówno wynikających art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. jak i art. 170 § 1 pkt. 2 i 5 k.p.k. co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia a co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd rozpoznający sprawę w pierwszej kolejności ponownie rozpozna wnioski dowodowe złożone w treści apelacji, a następnie ponownie rozpozna wywiedzione w tej sprawie apelacje ustosunkowując się do wszystkich podniesionych zarzutów w oparciu o wymogi wynikające z treści art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., jak również biorąc pod uwagę powyższe zapatrywania prawne.

Z tych też względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej.

[J.J.]

[ał]

Małgorzata Bednarek Wiesław Kozielowicz Paweł Kołodziejski